



Sygn. akt V CSK 276/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. T.

przeciwko M. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 września 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 26 maja 2017 r., sygn. akt IV Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód A. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. R. kwoty 73 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodą spowodowaną wadliwym wykonywaniem obowiązków pełnomocnika z urzędu w sprawie, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w B., sygn. akt I C (...), i Sądem Okręgowym w K. , sygn. akt IV Ca (...), z powództwa powoda przeciwko K. G. o zadośćuczynienie.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...) powód dochodził od K. G. odszkodowania w wysokości 74 000 zł. W sprawie tej ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu w osobie pozwanego, tj. M. R.. Wyrokiem z dnia 1 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w B. zasądził na rzecz A. T. od K. G. kwotę 1 000 zł. Na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012 r. zasądził na jego rzecz dodatkowo 2 000 zł.

Pozew w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...) powód sporządził osobiście. Na pierwszym terminie rozprawy pełnomocnik powoda M. R. poinformował sąd o niemożności nawiązania kontaktu z powodem. Skierował do niego pismo w dniu 16 czerwca 2011 r. z prośbą o pilny kontakt, które pozostało bez odpowiedzi, o czym informował sąd na rozprawie w dniu 29 września 2011 r. Wtedy Sąd Rejonowy w B. wezwał powoda na następny termin wyznaczony na dzień 8 grudnia 2011 r., informując go o tym bezpośrednio. Powód otrzymał wezwanie w dniu 5 października 2011 r. Przed rozprawą w dniu 8 grudnia 2011 r. powód spotkał się pierwszy raz z M. R. jako swoim pełnomocnikiem. Na rozprawie - po uzgodnieniu z pełnomocnikiem - powód zmienił powództwo w ten sposób, że wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialność pozwanego należy oceniać w świetle reguł odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Sąd stwierdził, że powód nie wykazał, aby pozwany dopuścił się uchybień wymaganiom starannego działania przy prowadzeniu sprawy. Podkreślił, że pozwany,

jako profesjonalny pełnomocnik powoda, był obecny na każdej rozprawie, w której występował w imieniu powoda.

Sąd Rejonowy stwierdził także, że w świetle art. 442¹ § 1 k.c. uzasadniony był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Pełną wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanego do jej naprawienia powód miał w dniu wydania w sprawie o zadośćuczynienie przeciwko K. G. wyroku przez Sąd Okręgowy w K.. O treści tego wyroku pełnomocnik poinformował go w dniu 19 czerwca 2012 r. Skoro powództwo zostało wniesione w dniu 30 lipca 2015 r., to nastąpiło to po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Apelację od wyroku z dnia 5 grudnia 2016 r. wniósł powód.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wyrok z dnia 5 grudnia 2016 r. miał niekompletne, sprzeczne wewnątrznie i w istocie błędne uzasadnienie, co sprawiło, że uzasadnione były w części zarzuty apelacyjne, jednak w ostatecznym rozrachunku wyrok ten odpowiadał prawu.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, że pozwany, jako pełnomocnik powoda w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...) nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza odpowiedniej specjalności na okoliczność postaci i rozmiarów uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powoda, stopnia dolegliwości bólowych, procesu leczenia oraz długotrwałych lub trwałych ujemnych następstw zdrowotnych u powoda spowodowanych czynem przestępnym K. G. i nie przedłożył do akt sprawy dokumentacji dotyczącej leczenia powoda w oryginale lub w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem, jak i nie wnioskował o udzielenie mu przez sąd dodatkowego terminu do dokonania tej czynności.

Z uzasadnienia wyroków wydanych w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...) wynika, że przyczyną nieuwzględnienia (ponad kwotę 3000 zł) roszczenia powoda o zadośćuczynienie były - obciążające M. R. - zaniechania w sferze aktywności dowodowej, choć nie przesądza to o wyniku procesu w tej sprawie w razie, gdyby zaniechania te nie nastąpiły. Trafny był wobec tego zarzut apelacyjny powoda, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż powód nie wykazał braku staranności działania pozwanego w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...).

Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu nienależytego wykonywania przez niego obowiązków pełnomocnika w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...) należy oceniać według reguł odpowiedzialności deliktowej, a nie kontraktowej, ponieważ pozwany działał w charakterze pełnomocnika z urzędu. Ustaliwszy, że powód dowiedział się o wyroku sądu drugiej instancji w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...) w dniu 30 lipca 2012 r., Sąd Okręgowy przyjął, że - wobec wytoczenia powództwa w dniu 30 lipca 2015 r. - ocena Sądu Rejonowego w kwestii upływu terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 1 k.c. była błędna. Termin ten przed wytoczeniem powództwa jeszcze nie upłynął.

Mimo zasadności zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że zachodzą podstawy do podtrzymania stanowiska o oddaleniu powództwa przyjętego przez Sąd Rejonowy.

Dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej z deliktu konieczne było dowiedzenie przez powoda nie tylko bezprawnego, zawinionego (choćby przez niedbalstwo) zachowania pozwanego, ale także samego faktu oraz wysokości szkody, a także związku przyczynowego między oboma elementami.

Szkodą powoda, która mogłaby być rekompensowana w niniejszej sprawie, nie było samo przegranie procesu w sprawie o sygn. akt I C (...) i IV Ca (...), lecz utracona przez nieudowodnienie roszczenia w znacznej części korzyść, którą powód uzyskałby, gdyby pełnomocnik z urzędu należycie wykonywał pomoc prawną.

Koniecznym warunkiem uwzględnienia powództwa było dowiedzenie przez powoda (art. 6 k.c.), że przy należyтым wykonywaniu przez pozwanego obowiązków pełnomocnika świadczącego pomoc prawną z urzędu powód uzyskałby orzeczenie zasądzające na jego rzecz zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż faktycznie mu zasądzona. Bez dowiedzenia tej okoliczności nie tylko nie można stwierdzić, jaka była wysokość szkody doznanej przez powoda, ale w ogóle nie ma podstaw do ustalenia, że powód poniósł jakąkolwiek szkodę.

Fakt powstania szkody i jej wysokość były w sprawie sporne. Dla dowiedzenia podstaw swojego roszczenia powód musiałby wykazać, jaka

byłaby treść orzeczenia w sprawie o zadośćuczynienie, gdyby pełnomocnik powoda w tej sprawie podjął wszystkie czynności konieczne i celowe dla dochodzenia roszczenia.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt IV Ca (...), wynika, że dodatkowa kwota 2 000 zł została zasądzona na rzecz powoda z uwzględnieniem rozmiaru krzywdy wynikającej z wyroku zapadłego w postępowaniu karnym przeciwko K. G.. W sentencji tego wyroku ustalono, że czyn przestępny sprawcy spowodował u powoda „obrażenia w postaci stłuczenia głowy, naciągnięcia mięśni karku oraz zaburzenia słuchu lewego ucha, co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie narządu ciała i spowodowało rozstrój zdrowia na okres przekraczający 7 dni”.

W ocenie Sądu Okręgowego bez przeprowadzenia w obecnym procesie o odszkodowanie dowodu z opinii biegłego lekarza takiego, który należało wcześniej przeprowadzić w sprawie o zadośćuczynienie, tj. biegłego lekarza odpowiedniej specjalności, na okoliczność postaci i rozmiarów uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powoda, a przede wszystkim – stopnia dolegliwości bólowych, parametrów dotyczących procesu leczenia oraz długotrwałych lub trwałych ujemnych następstw zdrowotnych u powoda spowodowanych czynem przestępnym sprawcy, twierdzenie powoda o poniesieniu szkody na skutek deliktu, którego dopuścił się pozwany, jest zupełnie gołosłowne. Nie zostało ono wykazane, a jako okoliczność sporna między stronami wymagało dowodu.

Spowodowało to, że Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Skargę kasacyjną od wyroku z dnia 26 maja 2017 r. złożył powód. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 i art. 232 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. powód zmierzał do wykazania, że Sąd drugiej instancji popełnił błąd w ocenie materiału dowodowego skutkujący uznaniem, iż powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Naruszenie art. 232 k.p.c. w ocenie powoda polegało z kolei na tym, że Sąd drugiej instancji nie

dopuszczył dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty z zakresu neurologii, chociaż uznał, iż dowód ten jest niezbędny dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i oceny wysokości roszczenia i stwierdził, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (błędnie określony przez skarżącego jako zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego), stosowanego odpowiednio w drugiej instancji w związku z art. 391 § 1 k.p.c., jest zarzutem dotyczącym oceny dowodów, zarzut taki nie może w związku z tym być podstawą skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 361/17, nie publ., i powołaną w nim judykaturę; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2019 r., IV CSK 539/17, nie publ.).

Gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. - stosowanego w drugiej instancji odpowiednio w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - to w judykaturze Sądu Najwyższego reprezentowany jest pogląd, iż w sytuacji, w której zachodzi potrzeba dysponowania przez sąd wiadomościami specjalnymi, sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., jeżeli z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, który jest niezbędny dla właściwej oceny zasadności powództwa i dotyczy to także sytuacji, w której stronę reprezentuje fachowy pełnomocnik procesowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, nie publ., z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015 r., nr 12, poz. 149, z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 470/17, nie publ., i z dnia 15 lutego 2019 r., II CSK 723/17, nie publ.).

Odniesienie tego poglądu do okoliczności sprawy przesądza, że zarzut, iż Sąd drugiej instancji nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z urzędu, chociaż uznał, że dowód taki był konieczny do oceny, czy powód podniósł szkodę i, ewentualnie, w jakiej wysokości, trzeba uznać za trafny. Wskazuje na to dodatkowo okoliczność, że Sąd drugiej instancji w żaden sposób - uznając konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego - nie uzasadnił, dlaczego

nie skorzystał z uprawnienia, które przewiduje art. 232 zdanie drugie k.p.c. Powoduje to, że skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw